

5 lat Radia Wolne Media

11 kwietnia 2014

Radio Wolne Media wystartowało 11.04.2009 r. jako radio strumieniowe, które 08.03.2010 r. przeobraziło się w pierwsze polskie radio interaktywne.

Pomysł radia narodził się u zarania istnienia portalu Wolne Media, ale na przeszkodzie stały finanse i kwestie techniczne. Na początku 2009 r. jeden ze znajomych, z którym dyskutowałem o pomysle radia na Gadu-Gadu, skontaktował mnie z Filipem Czarneckim, który rozwiązał oba problemy i został szefem radia. Zanim radio wystartowało, razem z Filipem pracowaliśmy intensywnie nad pozyskaniem odpowiedniej liczby utworów muzycznych na wolnych licencjach na odpowiednim poziomie. Wiecie, 99% muzyki na licencjach CC nie da się słuchać i zapełnienie playlisty radia było nie lada wyzwaniem. Zajęło nam to prawie dwa miesiące czasu. Nie mając żadnego doświadczenia, działaliśmy na oślep. Wgrywaliśmy wszystko co znaleźliśmy na serwer testowy radia i eliminowaliśmy te utwory, od których wiedły uszy.

Początkowo planowaliśmy uruchomić radio na 2-lecie portalu Wolne Media, ale pojawiły się różne problemy techniczne, które opóźniły start o 10 dni. W końcu, 11.04.2009 r. pojawiły się pierwsze utwory i pierwsza audycja z cyklu „Gdzie leży prawda?“, którą możecie znaleźć [TUTAJ](#). Jak słysząc, początki były trudne, dopiero nauczyliśmy się wtedy radia, jak tworzyć audycje. Ta była czytana z kartki – było to słysząc. Kolejne wypadły dużo lepiej. Miesiąc później miała premierę kultowa już audycja „7 dni z Wolnymi Mediami”. Choć na początku brałem w niej udział jako gość, byłem jej pomysłodawcą. Z czasem przejąłem funkcję prowadzącego, ale jako że program był bardzo czasochłonny w montażu, ostatecznie zawiesiłem go po kilku próbach reanimacji. Z czasem dołączyła do radia ekipa Infry, którą traktowałem na zasadach partnerskich.

Niestety, liczne awarie serwerowe i męczące poszukiwania dostawcy bezawaryjnego hostingu radiowego w rozsądnej cenie sprawiły, że dalsze istnienie radia stawało pod znakiem zapytania. Dodatkowe doświadczenia z radiem pozwoliły mi również zrozumieć, że radio internetowe cechuje zupełnie inna specyfika niż radio klasyczne. Dociera do znacznie mniejszej liczby słuchaczy, którzy nie mają ochoty polować na audycje o konkretnej godzinie, a na dodatek, gdy w telewizji jest emitowany ciekawy film lub program, słuchalność może spaść do zera. Pamiętam do dziś, jak z Filipem przygotowaliśmy program w okolicach świątecznych i nikt go nie słuchał z powodu świątecznej krzątaniny. Na przełomie 2009 i 2010 r. Filip z powodu coraz mniejszej słuchalności i ciągłego użerania się z awariami, zaczął powoli wycofywać się z inicjatywy. Powiedzmy sobie szczerze – radio upadało i trzeba było coś zrobić, by je ocalić.

Wtedy postanowiłem wziąć sprawę w swoje ręce. Pierwszą rzeczą, którą zrobiłem, było wyciągnięcie wniosków z dotychczasowych doświadczeń oraz przemyślenie od nowa koncepcji radia. Trzeba było odrzucić wszystko to, co radio pogrążało i wdrożyć plan naprawczy. Po pierwsze – należało obniżyć koszty utrzymania radia, po drugie – należało rozwiązać problem z ciągłymi awariami wywoływanymi przez serwery shoutcastowe (radiowe), po trzecie – należało ułatwić dostęp słuchaczy do radia, aby to nie oni musieli polować na audycje, ale by audycje były zawsze dostępne w dogodnym dla nich czasie, po czwarte – należało zmniejszyć liczbę czasu pracy poświęcanego na tworzenie audycji wzbogacając zarazem ramówkę o większą liczbę różnotematycznych audycji (by każdy słuchacz znalazł coś dla siebie).

Pierwsze trzy problemy rozwiązałem znajdując skrypt odtwarzacza fleszowego, który jako tako spełniał moje oczekiwania. Jest to prowizorka, która przetrwała do dziś, i która pozwoliła przekształcić radio strumieniowe w radio interaktywne. Od razu zniknęły opłaty serwerowe (gdyż skrypt

działa w ramach serwera portalu WM), można było uruchomić dowolną liczbę kanałów tematycznych, których ostateczna liczba zamknęła się w 20 (jeden z nich zawiera tylko audycje, pozostałe kanały muzyczne, w tym jeden z darmową muzyką dla firm), a dzięki interaktywności słuchacze mogą ich słuchać wtedy, kiedy mają czas i ochotę. Audycje czekają na nich, a nie oni na audycje. Ostatni problem rozwiązałem poszukując większej liczby audycji i podcastów z zewnętrznych źródeł. Pozwoliło to wzbogacić ramówkę, obniżyć koszty czasu oraz zwiększyć słuchalność radia. Autorzy audycji zewnętrznych również są zadowoleni, gdyż zwiększyła im się liczba słuchaczy.

Zmiana koncepcji radia była strzałem w dziesiątkę. Od 08.03.2010 r. radio nabrało rozpędu. Na początku największą popularnością cieszył się Program 3 z audycjami, obecnie liderem został Program 2 z bezpłatną muzyką do użytku komercyjnego dla firm, który w ciągu miesiąca uruchomiono około 7000 razy, a wszystkie kanały około 14 000 razy. Oznacza to, że Program 2 Radia Wolne Media odtwarzany jest w około 200 firmach. Co tydzień dostaję z różnych zainteresowanych firm listy z zapytaniami w stylu: „co mam zrobić, by wasze radio legalnie odtwarzać w mojej firmie”, albo „Naprawdę Radio Wolne Media jest za darmo? Bo trudno mi uwierzyć...”

Skrypt radia nie był idealny, pozwalał grać utwory losowo, ale zdarzało się że sygnały radia były emitowane kilka razy pod rząd. No, ale problem ten istniał również w radiu strumieniowym. Jakiś rok temu GS napisał skrypt do generowania z playlist interaktywnego radia strumienia m3u, który umożliwia słuchanie radia także w odtwarzaczach muzycznych typu WinAmp czy Rhythmbox. W drugiej połowie 2013 r. TKr usprawnił skrypty radia o stałą emisję sygnałów radia, pojawiają się teraz co 7 piosenek, później o skrypt statystyki radia a wczoraj sprawił mi kolejny, idealny na uzczenie 5-lecia radia, prezent w postaci panelu administracyjnego radia. Dotąd playlisty radia były przeze mnie tworzone ręcznie,

rekord po rekordzie, a teraz proces uległ automatyzacji i znacznemu przyspieszeniu, które ułatwi rozbudowę programów o nowe utwory muzyczne. TKr składam WIELKIE PODZIĘKOWANIA!

Podziękowania za kilkuletnią współpracę składam również ekipie Infry, którą kiedyś zaprosiłem do współtworzenia Radia Wolne Media, oraz Radiu Paranormalium, które przejęło audycje Infry wraz z przejęciem ich montażu (na początku audycje Infry montowałem osobiście, z czasem zajął się tym Michał Kuśnierz) i z którym Radio Wolne Media współpracuje. Podziękowania należą się zespołowi Basic Desiree z Australii za stworzenie sygnału Radia Wolne Media, a także wszystkim osobom, które przez krótszy lub dłuższy czas „pływały” na naszej radiowej „fali”. Najważniejsze podziękowania należą się wspomnianemu już Filipowi Czarneckiemu. Bez jego zapału i wsparcia radia albo by nie było, albo powstałoby znacznie później.

Na koniec tego wspominkowego felietonu jubileuszowego przypomnę, że Radio Wolne Media nie pobiera opłat, dlatego należy strzec się wszelkich oszustów, którzy próbują podszywać się pod nasze radio aby wyłudzać pieniądze.

Maurycy Hawranek
Administrator WM